

GPW: Spółki zapomniane przez inwestorów

Paweł Satalecki, Money.pl

Chcesz zainwestować w spółkę, a w arkuszu zleceń nie ma ofert sprzedaży? A może chcesz sprzedać swoje akcje, a chętnych na kupno żadnych? Taki problem spotyka inwestorów, którzy w jakiś sposób stali się akcjonariuszami spółek o nikłych obrotach.

Wbrew pozorom nie są to firmy *wydmuszki*, największe z nich wyceniane są na miliardy złotych. Money.pl znalazł aż 13 spółek, na których w lipcu średnio na sesji nie przeprowadzono żadnej transakcji lub zdarzyło się to tylko raz.

Część inwestorów może czuć się oszukanych, gdy ich spółka zebrała z rynku kapitał, a teraz nie robi nic, aby polepszyć warunki dalszego inwestowania w nią lub wyjścia z inwestycji.

Wkrótce to się jednak zmieni. Problem zauważyły władze GPW, które dają firmom czas do 30 września, aby te zaczęły coś robić w tym kierunku.

Pechowa 13

Statystyki GPW za miniony miesiąc pokazały, że na głównym parkiecie 13 spółek pozostało bez żadnej transakcji bądź dokonano na nich jednej operacji. Pechowa, jak można by powiedzieć, trzynastka prezentuje się następująco:

Spółka	Średnia liczba transakcji na sesję	Średni wolumen na sesję	Obrót [mln zł]
Gadu-Gadu	0	0	0
Praterm	0	0	0
Wistil	0	3	0
Reinhold	1	23	0
DZ Bank Polska	1	9	0
Zremb	1	12	0
Będzin	1	35	0
Drop	1	119	0,1
Magellan	1	100	0,1
TU Europa	1	23	0,1
Best	1	86	0,2
Śrubex	1	110	0,2
Silvano	1	11 861	3,5

Źródło: GPW

W przypadku Gadu-Gadu sytuacja jest jak najbardziej uzasadniona. Po dwóch wezwaniach na sprzedaż akcji właściciela komunikatora internetowego 100 proc. akcjonariuszem jest MIH Poland Holdings B.V. Handlować nie ma więc kto. W przypadku Pratermu jest tak samo: 100 proc. właścicielem jest Dalkia Polska S.A

Kilka czy kilkadziesiąt akcji nie byłoby problemem w przypadku rynku NewConnect, który jest przeznaczony dla małych, dopiero rozwijających się spółek. Powyższej trzynastki tak raczej określić jednak nie możemy, gdyż ich łączna wartość rynkowa wynosi 4,87 mld złotych.

Spółka	Kapitalizacja na koniec lipca [mln zł]
<u>Gadu-Gadu</u>	408
<u>Praterm</u>	519
<u>Wistil</u>	50
<u>Reinhold</u>	72
DZ Bank Polska	1 804
<u>Zremb</u>	24
<u>Będzin</u>	88
<u>Drop</u>	99
<u>Magellan</u>	137
TU Europa	1 021
<u>Best</u>	328
<u>Śrubex</u>	87
<u>Silvano</u>	240

Źródło: GPW

Wszystkiemu winny free float

Free float to nic innego jak liczba akcji dostępnych na rynku do kupienia. Najczęściej bowiem większość walerów jest w posiadaniu właścicieli spółki, lub dużych inwestorów instytucjonalnych jak OFE czy TFI. Pozostała część znajduje się w wolnym obrocie na rynku i przechodzi z rąk do rąk.

To właśnie mała liczba akcji w wolnym obrocie na parkiecie jest główną przyczyną tak niskich obrotów. Skoro kluczowi inwestorzy instytucjonalni nie są skłonni sprzedawać swoich akcji, to kupić je jest trudno.

Spółka	Free Float [proc.]
Gadu-Gadu	0
Praterm	0
Wistil	7,22
Reinhold	67
DZ Bank Polska	0,12
Zremb	9,8
Będzin	15,5
Drop	0,66
Magellan	10,5
TU Europa	0,27
Best	2
Śrubex	4,13
Silvano	94

Źródło: GPW

Procent dostępnych akcji do kupienia na wolnym rynku w większości spółek jest jednocyfrowy. Wyjątkami są tutaj [Silvano Fashion Group](#) oraz Reinhold. Małe zainteresowanie tymi spółkami może mieć więc inne przyczyny, jak choćby słabe wyniki finansowe w przypadku dewelopera - spółki Reinhold.

Co na to spółki z najniższym free floatem?

Prezes spółki [Drop S.A](#) - Marek Suchowolec problem zauważa i w przyszłości zamierza pomóc inwestorom. - *W marcu podnieśliśmy kapitał docelowy o 10 proc., co powinno dodać ok. 500 tys. akcji. Robiliśmy to również z myślą o niskim free floacie.* - mówi Suchowolec.

Prezes chce w przyszłości upiec dwie pieczenie na jednym ogniu i w I kwartale 2009 roku przeprowadzić nową emisję akcji. Pozyska w ten sposób pieniądze na nowe projekty, a przy okazji zwiększy liczbę walorów w obrocie.

O wycofaniu spółki z rynku z powodu niskiego zainteresowania inwestorów nie ma jednak mowy. - *Dzięki GPW nasza firma jest rozpoznawalna, lepiej prowadzi się rozmowy handlowe, a także łatwiej nam o pozyskanie dobrych fachowców* - dodaje.

Inne firmy nie są już tak skore do odpowiedzi. [TU Europa](#), której kapitalizacja przekracza miliard złotych, nie chciała się wypowiadać na

ten temat. Odpowiedzi nie udało się nam uzyskać także od DZ Banku Polska, który wyceniany jest na, bagatela, 1,8 mld złotych.

To czego jednak zdają się nie zauważać niektóre spółki, doskonale widzą władze Giełdy.

Program Wspierania Płynności

Zarząd GPW pod koniec czerwca tego roku ogłosił program, który ma na celu wspieranie płynności spółek notowanych na parkiecie. W ramach tego programu spółki, które mają niskie obroty, będą zobowiązane do zawarcia umowy z animatorem kursu (np. biurem maklerskim, które będzie wystawiać zlecenia kupna bądź sprzedaży na swój rachunek, tak aby podtrzymać obrót), prowadzenia sekcji relacji inwestorskich na własnej stronie internetowej (według wskazówek GPW) oraz aktywnego korzystania z sekcji relacji inwestorskich na gpwinfo.strefa.pl.

W przypadku gdy średnia wartość transakcji akcjami danej spółki będzie niższa niż 50 tys. zł na sesję i jednocześnie średnia liczba transakcji będzie niższa niż 10 transakcji na sesję, a spółka nie przystąpi do Programu, wówczas zostanie sklasyfikowana jako należąca do Strefy Niższej Płynności.

W takim przypadku spółka zostanie usunięta z portfeli indeksów giełdowych i przeniesiona do notowań w systemie notowań jednolitych. Pierwsza kwalifikacja nastąpi 30 września tego roku.

Money.pl Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 29, 50-011 Wrocław
tel. +48 (71) 3374-260, faks +48 (71) 3374-270
firma@money.pl, www.firma.money.pl

NIP 897-16-52-608, REGON 005983438